

Sygn. akt I UK 463/19

POSTANOWIENIE

Dnia 26 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania P. C.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
z udziałem zainteresowanej V. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 26 czerwca 2020 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 20 marca 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 20 marca 2019 r., oddalił apelację P. C. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 27 czerwca 2018 r., mocą którego oddalono jej odwołanie oraz odwołanie V. Sp. z o.o. w T. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. z dnia 24 listopada 2014 r. stwierdzających, że P. C. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu umowy o pracę u płatnika składek V. Sp. z o.o. w T. a podlega temu ubezpieczeniu jako wspólnik jednoosobowej spółki z o.o.

Zdaniem orzekających w sprawie sądów, P. C. (dalej także odwołująca się) od dnia 28 maja 2012 r. powinna być traktowana jako „niemal jedyny” wspólnik spółki, bowiem udział drugiego wspólnika jest iluzoryczny.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła odwołująca się, opierając ją na podstawie naruszenia art. 244 k.s.h. i art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 1 i ust. 6 pkt 4 w związku z art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300, dalej ustawa systemowa). Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...)

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniono występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego oraz potrzebą wykładni przepisów prawa, bowiem na gruncie ustalonych okoliczności pojawia się kwestia dotycząca tytułu do ubezpieczeń społecznych, a mianowicie czy większościowy wspólnik i zarazem jedyny członek zarządu z o.o., zatrudniony na podstawie umowy o pracę na stanowisku dyrektora do spraw handlowych, który został na mocy art. 244 k.s.h. poddany został zgromadzeniu wspólników, może zachować pracowniczy tytuł ubezpieczenia społecznego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i orzeczenie o kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi

kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Wymagania konstrukcyjne skargi określa art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu bada tylko powołane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie, zaś cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie przez skarżącego istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym. Przepis art. 398⁴ § 2 k.p.c. wymaga, aby wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowił odrębny element pisma, niezależny od przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Uzasadnienie wniosku natomiast powinno nawiązywać do przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej o rozpoznania nie wskazuje wprost, jaka przesłanka (przesłanki) uzasadniają przyjęcie jej do rozpoznania. Tego typu konstrukcja nie wzmacnia przekazu, choć pozwala domniemywać, że potrzebę rozpoznania skargi widzi się w płaszczyźnie braku rozstrzygnięcia sekwencji określonych zdarzeń. Tak jednak nie jest, o ile powstały problem jest typowy i możliwy o rozstrzygnięcia za pomocą zwykłej wykładni prawa.

Niemniej w odniesieniu do istotnego zagadnienia prawnego należy mieć na uwadze, że jest to zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny (przesłanki) przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje, oraz przedstawieniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 maja 2018 r., I CSK 33/18, LEX nr 2508114; z 16 maja 2018 r., II CSK 15/18, LEX nr 2499790). Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) oraz pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a przede wszystkim dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście

istotne (poważne) wątpliwości. Jednocześnie powołanie we wniosku przesłanki występowania istotnego zagadnienia prawnego powinno odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, natomiast nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej pewnych szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 maja 2018 r., I CSK 23/18, LEX nr 2508110).

Skarżący nie czyni zadość opisanym wymaganiom, gdyż przedstawione przez niego zagadnienie prawne nie mają waloru nowości, a ponadto ma charakter kazuistyczny i służy jedynie uzyskaniu korzystnej dla skarżącej kwalifikacji prawnej elementów stanu faktycznego dotyczących charakteru pracy i relacji prawnych zachodzących w Spółce V.

Przypomnieć należy, że odwołująca się posiadała (od 28 maja 2012 r.) 96% udziałów w Spółce, zaś 4% udziałów należało do jej ojca. Tego rodzaju rozkład udziałów niweczy możliwość wykonywania pracy podporządkowanej (art. 22 k.p.), a perspektywy tej nie modyfikuje art. 244 k.s.h., gdyż relacja pracownicza jest autonomiczna i na jej cechy konstrukcyjne nie mają wpływu inne regulacje, które nie dotyczą danego reżimu prawnego. Nadto w odniesieniu do aspektów związanych z art. 244 k.s.h. wypowiadał się Sąd Najwyższy (zob. wyrok z 31 marca 2015 r., II CSK 427/14, LEX nr 1747347) w odniesieniu do zakresu wyłączenia. Zatem z tej perspektywy nie realizuje się suponowana podstawa przedsądu.

Niemniej należy przypomnieć, że utrwalony jest pogląd Sądu Najwyższego co do podziału między „pracą” a „kapitałem”. Sąd Najwyższy jednolicie przyjmuje, że wspólnik, który ma większościowe udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, nie może korzystać z ubezpieczenia społecznego jako pracownik (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 lipca 2011 r., I UK 8/11, OSNP 2012 nr 17-18, poz. 225, LEX nr 1043990 oraz z 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783 z glosą K.Stępnickiej, LEX). Chociaż, co do zasady, judykatura dopuszcza pracownicze zatrudnianie wspólników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowiskach członków zarządu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, OSNAPIUS 1995 nr 18, poz. 227 oraz

wyroki Sądu Najwyższego: z 16 grudnia 1998 r., II UKN 394/98, OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 159; z 2 lipca 1998 r., II UKN 112/98, OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 66; z 14 marca 2001 r., II UKN 268/00, LEX nr 551026; z 23 października 2006 r., I PK 113/06, Prawo Pracy 2007 nr 1, s. 35; z 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, LEX nr 987623), to gdy udział w kapitale zakładowym spółki innych wspólników pozostaje marginalny lub iluzoryczny – co niewątpliwie miało miejsce w rozpoznawanej sprawie – Sąd Najwyższy nie uznaje takiego zatrudnienia za zatrudnienie pracownicze (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, LEX nr 599767; z 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, LEX nr 1043990). Taka konfiguracja (96% do 4% udziałów w kapitale zakładowym spółki) oznacza bowiem połączenie pracy i kapitału, co wyklucza dopuszczalność nawiązania przez prawie wyłącznego wspólnika (udziałowca) stosunku pracy z własną spółką i podleganie takiego wspólnika pracowniczym ubezpieczeniom społecznym, niezależnie od rodzaju czynności (wykonawcze czy zarządzające), jakie miałyby być realizowane w ramach umowy o pracę (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2018 r., I UK 576/17, LEX nr 2488094).

Konkludując, prawidłowo przyjął Sąd drugiej instancji, że status odwołującej się wykluczał kumulację roli pracodawcy i pracownika, czyli pozostawanie przez skarżącą z samej z sobą w stosunku pracy podporządkowanej w Spółce, będącej w 96% jej własnością. Oznacza to, że sporna umowa o pracę nie wykreowała stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p., bowiem sporny stosunek pracy był pozbawiony konstytutywnych cech pracowniczego zatrudnienia, a mianowicie cech podporządkowania kierownictwu pracodawcy, ze względu na zawarcie spornej umowy przez skarżącego w istocie rzeczy z „samym sobą”. Zwroty „prawie jedyny wspólnik” oraz „iluzoryczny wspólnik” nie wywodzą się z języka prawnego, są zaś wyrazem opisu stanu faktycznego danej sprawy. Nie podlegają wykładni tak jak przepisy prawa.

Sąd Najwyższy nie sprecyzował dotąd znaczenia pozaustawowych pojęć „niemal (prawie) jedyny wspólnik (udziałowiec)” lub „wspólnik (udziałowiec) iluzoryczny”, jednak nie może budzić wątpliwości, że w spółce dwuosobowej, w której jeden ze wspólników zachował 96 na 100 udziałów, ma on pozycję właścicielską tak dalece dominującą, że nie może być własnym pracodawcą. Taka

skala większości udziałów (przewagi głosów w zgromadzeniu wspólników) oraz sposób jej wykorzystywania nakazuje traktować wieloosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością na równi ze spółką jednoosobową, w której jedyny udziałowiec nie może pozostawać w stosunku pracy ze spółką ze względu na brak elementów konstrukcyjnych właściwych dla stosunku pracy (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, OSNAPiUS 1995 nr 18, poz. 227 i wyrok z 16 grudnia 1998 r., II UKN 394/98, OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 159, z glosą Z. Hajna, OSP 2000 nr 12, poz. 177). Jest to sytuacja, w której status wykonawcy pracy staje się jedynie funkcjonalnym elementem statusu właściciela spółki (por. wyroki Sądu Najwyższego z 7 marca 2018 r., I UK 575/16, LEX nr 2488094; z 17 października 2017 r., II UK 451/16, LEX nr 2427158; z 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783).

Stwierdzając, że nie istnieją przyczyny przyjęcia skargi do rozpoznania określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy nie orzekł o kosztach procesu, bowiem pozwany domagał się ich zasądzenia tylko w razie oddalenia skargi kasacyjnej a do tego etapu sporu nie doszło.